

Ewangelia z wtorku: Gesty wyrażające miłość

Ewangelia z wtorku 11 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują». Jasną oznaką miłości jest nie dzielenie świata na „przyjaciół” i „nieprzyjaciół”. Dzięki drobnym codziennym gestom serdeczności możemy zdobyć serca osób, które nas otaczają.

Ewangelia (Mt 5, 43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Słyszeliście, że powiedziano:
„Będiesz miłował swego bliźniego”,
a nieprzyjaciela swego będziesz
nienawidził.

A Ja wam powiadam: Miłujcie
waszych nieprzyjaciół i módlcie się
za tych, którzy was prześladują,
abyście się stali synami Ojca
waszego, który jest w niebie;
ponieważ On sprawia, że słońce Jego
wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i
On zsyła deszcz na sprawiedliwych i
niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy
was miłują, cóż za nagrodę mieć
będziecie? Czyż i celnicy tego nie
czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko
swych braci, cóż szczególnego
czynicie? Czyż i poganie tego nie
czynią?

Bądźcie więc wy doskonali, jak
doskonały jest Ojciec wasz
niebieski».

Komentarz

Jak szeroką panoramę otwiera przed nami Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii! «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (w. 48). Aby dobrze to zrozumieć, powinniśmy odczytać to w świetle nowego życia jakie przynosi nam Pan Jezus. Chodzi o życie łaską, poprzez którą Ojciec daje nam siły duchowe, aby dążyć ku doskonałości.

Doskonałość do której wzywa nas Jezus nie jest *perfekcjonizmem*: nie chodzi o to, aby wszystkie nasze zewnętrzne działania były doskonałe i nie miały ludzkich ograniczeń, ale aby nasze działanie było przeniknięte miłością Bożą, pomimo naszych wad. Tym co kluczowe jest doskonalenie miłości. Pozwolenie, aby Pan zmieniał nasz sposób

patrzenia i odczuwania, aby nasze serce było coraz bardziej podobne do Jego serca. I w ten sposób, stopniowo, ta przemiana odzwierciedli się w naszych czynach.

Ta sama Ewangelia sugeruje nam jasną oznakę miłości. Chodzi o to, aby umieć żyć ze wszystkimi, nie dzieląc świata na „przyjaciół” i „nieprzyjaciół”. Czasami okazuje się, że spotykamy się z osobami, które przeciwstawiają się nam i nie potrafimy odkryć powodu tego stanu rzeczy. Pan Jezus zaprasza nas, abyśmy się nie zniechęcali i nadal starali się odnosić do nich serdecznie. Ojciec nadal uważa te osoby za swoje dzieci, daje im słońce i deszcz, troszczy się o nich, czekając na moment ich nawrócenia. I być może nasza cierpliwość będzie narzędziem, aby zmienili swoje życie.

Wiele nieporozumień zostaje rozwiązanych dzięki gestom miłości. Kiedy ktoś stracił zaufanie, być może tłumaczenia nie będą dobrze przyjęte. To chwila w której trzeba przejść do konkretów, zdobyć serce drugiej osoby poprzez codzienne gesty serdeczności. Święty Josemaría mówił, że osoby z otoczenia mogą zmienić zdanie na nasz temat «gdy zauważą, że *naprawdę* je kochasz. To zależy od ciebie» (Św. Josemaría, *Bruzda*, nr 734). Z Bożą pomocą starajmy się odkryć te gesty, który powodują, że osoby z naszego otoczenia czują się kochane.

Rodolfo Valdéz // Zdjęcie: Elaine Casap - Unsplash